

Skalpel – pióro i ekran

Związki medycyny z literaturą są bardzo rozległe. Jednostka chorobowa bywa metaforą („Zespół szczęśliwego serca”, „Panaceum” 1-2/2024), doświadczenia chorobowe – kanwą wierszy polskich poetek („»Przyszła i stanęła przy mnie« – choroba w wierszach polskich poetek”, „Panaceum” 3/2024). Tym razem słów kilka o najbliższym memu sercu zawodzie medycznym – zawodzie chirurga (ojciec Leszek był profesorem, chirurgiem w klinice uniwersyteckiej) w różnego rodzaju formach literackich i filmie.

Jerzy Ciesielski

W pierwszej kolejności sięgnijmy do „Stulecia chirurgów” Jurgena Thorwalda – niezwyklej opowieści o początkach i dziejach chirurgii. Przytoczę fragment recenzji tej książki pióra Małgorzaty Szajnert: „[...] Książka brutalnie pokazuje, jakim macaniem w ciemności była chirurgia jeszcze w XIX wieku. Narzędzia, z którymi ma do czynienia narrator, ów żądny wiedzy chirurg z nowego świata to nóż rzeźnicki, piła, żelazo. Opowiada, jak prowincjonalny lekarz z Kentucky, który ulega błaganiom umierającej pacjentki, wycina jej na żywo ogromną torbiel. Dzielna kobieta wyje psalmy, pod oknem gromadzi się tłum, który grozi »mordercy« pętlą. Pacjentka przeżywa zabieg, co pozwala także przeżyć chirurgowi”.

Następne dzieło Thorwalda „Triumf chirurgów” opisuje, jak narkoza, antyseptyka i aseptyka stworzyły mocne podwaliny dla rozwoju chirurgii. Z chwilą ich wprowadzenia, gdy ustąpił odwieczny lęk przed zakażeniem, otworzyła się dla chirurgów droga operacyjnego leczenia poszczególnych narządów i układów. Rozpoczęła się walka o usunięcie „białych plam” z mapy organizmu człowieka.

Liczba książek z tagiem „chirurg” jest bardzo liczna. Możemy poczytać książki biograficzne: Dariusz Kortko – „Religia. Biografia najśłynniejszego polskiego chirurga”, Jan Osiecki – „Religia. Człowiek z sercem na dłoni”, Urszula Holanek – „Dr Marek Szczyt. Chirurg czy Artysta”. Profesora Zbigniewa Religii nie trzeba przedstawiać. Marek Szczyt podbił serca pacjentów i oczarował miliony widzów jako bohater popularnego programu „Sekrety chirurgii”.

Lech Mucha, chirurg z wieloletnim stażem, w książkach „Chirurdzy. Opowieści prawdziwe”, „Chirurgiczne cięcie”, „Chirurdzy i detektywi. Opowieści o polskich chirurgach” Autor dzieli się z czytelnikami opowieściami z codziennej walki na pierwszej linii o życie i zdrowie pacjentów w warunkach przeciętnego szpitala powiatowego. Historie opowiadań łączą w sobie cechy thrillera, filmu obyczajowego i komedii.

O własnej fascynacji specjalnością chirurga pisze Waldemar Jędrzejczyk we własnej biografii „Chirurgia jest życiową pasją”. W tej książce odnajdziemy opisy ze szpitalnego oddziału chirurgii: „Snop światła silnie oświeśla z góry pole operacyjne. Z sączącej krwią rany wyzierają narządy wewnętrzne. Instrumentariuszka jak inteligentny automat wprawnie... anestezjolog pogania, bo choremu spada ciśnienie”. Autor eksponuje też własne refleksje: „Nad stanem zdrowia operowanego czuwa cały zespół. Ale tak naprawdę prawie wszystko zależy od chirurga. Od precyzji jego rąk i sprawności mózgu. Przed blokiem operacyjnym niespokojna rodzina. Jeśli operacja kończy się sukcesem, razem z właśnie wybudzonym krewnym, wspominać będą operatora z wdzięcznością przez całe życie. W razie nieodwracalnego niepowodzenia, to chirurg poniesie moralną odpowiedzialność. I zaznacza, że żadna inna z lekarskich specjalności nie budzi tak silnych emocji i konstatuje, że dlatego w chirurgii jest niezwykła, wręcz magiczna siła oddziaływania”.

William A. Nolen – amerykański lekarz, to autor książki „Jak zostałem chirurgiem”, po lekturze której chce się studiować medycynę i wybrać zawód chirurga. Poznajemy w niej proces kształtowania się osobowości w spartańskich warunkach pracy w nowojorskim szpitalu dla biednych Bellevue. Na oczach czytelników przeżywa metamorfozę z młodego, nieopierzonego stażysty w odpowiedzialnego, sprawnego chirurga. Myślę, że na kartach tej opowieści każdy chirurg odnajdzie część własnych doświadczeń i przeżyć zawodowych.

Inny amerykański lekarz – Robert T. Moris w książce „Na ostrzu skalpela. 50 lat życia chirurga” wprowadza nas w swój świat chirurgii przełomu XIX i XX wieku, kiedy to wspomnienia wybitnego chirurga z okresu, gdy operacje trwały godzinami i często z błahych powodów, a śmiertelność chirurgiczna wynosiła wtedy nawet 79 procent. Same operacje nierzadko przeprowadzane były w domach pacjentów, do narkozy służył eter, a cięcia były tak głębokie i obszerne, że wielu pacjentów wykrwawiało się podczas zabiegów na śmierć. Autor przekazał nam, jak ważną rolę odgrywały wnioski wyciągane po każdej przeprowadzonej operacji, zwłaszcza nieudanej.

Serial „Chirurdzy” (ABC Studios we współpracy z Shondaland oraz The Mark Gordon Company) to fascynująca opowieść o pracy lekarzy, ich pasjach i emocjach. Serial prezentuje rzadkie i nietypowe urazy, skomplikowane operacje ratujące życie, niecodziennie wyzwania diagnostyczne, rozstrzyganie dylematów, takich jak wybór między ryzykowną operacją a zachowawczym leczeniem.

Chirurdzy są też bohaterami kryminałów. Wskażmy tu cykl książek Iza Korsaj o doktorze Marwinie Crossie, który mówi o sobie: „Nazywam się Marvin T. Cross i jestem bostońskim chirurgiem. Uważam się za największego humanistę naszych czasów, gdyż nie mam boga przed człowiekiem. Jeśli marnujesz dany Ci przez naturę potencjał, w moich oczach jesteś

bluźniercą. Nie lękaj się jednak, wyciągnę do Ciebie pomocną dłoń...”.

Chirurdzy są też bohaterami romansów. Przykład: Sarah Morgan „Sycylijski chirurg”. Autorka wypowiada się zresztą, że romanse to najbardziej satysfakcjonująca z rozrywek. Bohater powieści przybywa do kornwalijskiego miasteczka, by nauczyć się praktyki lekarza rodzinnego po wypadku, który zakończył jego błyskotliwą karierę chirurga plastycznego. I tu mała próbka tekstu: „Jest zabójczo przystojny. – Rzucił jej badawcze spojrzenie. – Kobiety mdleją na jego widok. Fantastycznie. Tego jej trzeba: Casanowy z Sycylii”.

Inny romans to „Ordynator i praktykantka” Carroll Marinelli. Świetny chirurg Jeremy Foster był zatwardziałym kawalerem. Przystojny i zamożny, zmieniał kobiety niczym rękawiczki i rzucał je bez skrpułów. Kiedy jednak poznał swą nową stażystkę, będącą w szóstym miesiącu ciąży, obudził się w nim instynkt opiekuna, którego istnienia nawet nie podejrzewał”.

Jako ciekawostkę wskażę książkę Jamesa White „Gwiezdny chirurg”, coś na kształt science fiction, o której notka w Internecie informuje, że: „...dochodzi do największego kryzysu w całej historii Głównego Sektora. Gwiezdny chirurg stwierdza obecność nie tylko choroby, lecz również monstrualnego, nikczemnego spisku przeciwko całej planecie”.

Cykl thrillerów medycznych Tess Gerritsen pod tytułem „Chirurg” opowiada – o paradoksie – nie o lekarzu określonej specjalności, ale seryjnym brutalnym mordercy nazywanym przez media Chirurgiem. „Chirurg zabija młode samotne kobiety, przeprowadzając na nich zabieg wycięcia macicy bez znieczulenia. Policja ustala, że podobna seria morderstw miała miejsce dwa lata wcześniej, a ich sprawca został zastrzelony przez doktor Catherine Cordell, piękną lekarkę zatrudnioną w bostońskim Centrum medycznym - jedyną ofiarę, której udało się ująć z życiem.

Podsumuję mój subiektywny przegląd kontrowersyjnym cytatem z „Samotności w sieci” Janusza Leona Wiśniewskiego: „Chirurdzy są dla mnie absolutną elitą medycyny. To artyści. Według mnie są bardziej niż inni lekarze właścicielami pomarszczonych mózgów i demonicznych rąk, które decydują o życiu i śmierci. Nic dziwnego, że to chirurdzy wśród wszystkich i tak zestresowanych w Polsce lekarzy najczęściej umierają na marskość zalanej alkoholem wątroby, uzależniają się od wszelkich opiatów lub po prostu skalpelem, gdy już nie mogą wydobyć się z depresji podcinają sobie żyły”.

Panacaeum 4/2024